ROZWIJANIE POSTAW CZYTELNICZYCH U DZIECI PRZEDSZKOLNYCH

Bardzo istotny wpływ na rozwój dziecka ma jego stały kontakt z książką. Spełnia on wiele ważnych funkcji, m. in. wpływa na sferę poznawczą, wychowawczą, estetyczną. Przeżywanie czytanego utworu literackiego powoduje większe zainteresowanie otoczeniem, wyzwalanie ekspresji plastycznej, słownej, wzbogacanie procesów myślowych. Ocena bohaterów książkowych zwiększa doświadczenia życiowe dziecka. ukazuje błędne lub prawidłowe postawy społeczne, kształtuje uczuciowy stosunek do rodziny. Mały czytelnik przeżywa losy bohaterów książkowych, często utożsamia się z nimi. Lektura pobudza fantazję, rozwija wyobraźnię, wzbogaca słownictwo, wdraża do logicznego myślenia, pogłębia i rozszerza wiadomości. Budzenie więc zainteresowania książką, już od najmłodszych lat, ma niewątpliwie wielkie znaczenie i pozytywnie wpływa na wszechstronny rozwój dziecka.

Wiedzę na temat rozwijania czytelnictwa dzieci, sposobów kształtowania postaw czytelniczych oraz przezwyciężania nieprawidłowości w ich kształtowaniu powinni posiadać więc nie tylko nauczyciele i bibliotekarze ale i rodzice. Dziecko, które przychodzi na świat nie przejawia samoistnych potrzeb czytelniczych. Od środowiska, w którym rozwija się i wzrasta zależy czy i kiedy

pojawią się te potrzeby. Obserwujemy je znacznie później, ale zasadniczy wpływ na ich kształtowanie ma środowisko dziecka -rodzice, opiekunowie, nauczyciele. Największy jednak wpływ na rozwój aktywności czytelniczej ma dom rodzinny, ponieważ to w nim ono się wychowuje oraz pod jego wpływem kształtuje swoja osobowość.
Niestety w wielu domach nie docenia się znaczenia książek, którym przypisuje się rolę kary za złe zachowanie. W ten sposób hamuje się rozwój aktywności czytelniczej, dlatego warto czytać dzieciom książki na dobranoc. Zdaniem I. Podlasińskiej głośne czytanie motywuje do samodzielnego czytania, wytwarza przyjazną atmosferę i buduje wzajemne relacje. Warto podkreślić, że rodzice są dla dziecka wzorem do naśladowania. Jeśli oni nie będą czytać, to ich dziecko również nie będzie czuło takiej potrzeby.

Dziecko poznaje otoczenie całym sobą. Musi wszystkiego dotknąć, posmakować, powąchać. Należy więc to wykorzystać. Rodzic powinien być świadomy iż serce, które wkłada w proces kształcenia, wychowania dziecka w przyszłości zaowocuje. Dlatego ważne jest, aby rodzice często czytali dzieciom ponieważ spotkania z książką kształtują i rozwijają osobowość, pobudzają wyobraźnię dziecka oraz dostarczają mu pozytywnych przeżyć. Nie sposób przecenić roli książki w życiu człowieka, również małego człowieka. Aby mieć więc wpływ i móc oddziaływać pozytywnie na czytelnictwo dzieci należy poznać prawa i prawidłowości jakimi rządzi się ten proces. Przyjrzeć się celom charakterystycznym oraz hamulcom rozwoju

zainteresowania książką, aby móc skutecznie je przezwyciężać. Zainteresować czytelniczych nie wolno traktować w izolacji od rozwoju intelektualnego i emocjonalnego odbiorcy. Dorosły polecający dziecku określoną pozycję literacką powinien starać się dopasować lekturę do możliwości odbiorczej dziecka. Odpowiednio dobrana już w okresie dzieciństwa książka pozostawia stałe ślady na całe życie, stanowi dużą pomoc w pracy wychowawczej rodziców i nauczycieli. Powinni więc oni stale mieć na uwadze, że książka jest bardzo skutecznym elementem zaspokajania potrzeb duchowych wieku dziecięcego i nie można oczekiwać na stały kontakt z książką w wieku dojrzałym, jeśli nie wykorzysta się wszelkich możliwości zaszczepiania miłości do niej w wieku najmłodszym. Wielu autorów jest zgodnych w twierdzeniu, że sprawa nawyku czytania rozstrzyga się już w wieku przedszkolnym. Dziecko, które styka się z książką dopiero w szkole, łączy czytanie z nauką, a jeśli ta przychodzi z trudem, to sytuacja taka może zniechęcić go do czytania na całe życie. Ważne jest więc, aby książka znalazła się w życiu dziecka, zanim rozpocznie ono naukę szkolną, jako element zabawy.
Już dziecko dwu-trzyletnie ogląda ilustracje książkowe, rozpoznaje znajdujące się ni nich przedmioty, wymienia czynności osób.

Dzieci cztero-pięcioletnie dostrzegają zespolenie obrazu i słowa prosząc o głośne czytanie. Wykazują szczególną wrażliwość na dźwięk słowa poetyckiego. Preferencje czytelnicze dzieci sześcioletnich to przede wszystkim według prowadzonych badań bajki, baśnie, książki przygodowe pięknie ilustrowane. Sześciolatki

ogarniają pamięcią dłuższe całości fabularne. Śledzą losy ulubionych bohaterów.

Pierwszym źródłem, w którym zaczyna się kształtować pozytywna lub negatywna postawa wobec książki jest jak już wcześniej wspomniano- rodzina. To tu dziecko styka się początkowo z książką do oglądania , przechodzi do etapu, gdy bajki czytają mu dorośli, aż do samodzielnego czytania. Trudno oczekiwać zamiłowania do książek u dziecka, któremu nie czytano, zanim samo posiadło tę umiejętność. Niestety coraz częściej współczesna rodzina mimo ogólnie wyższego poziomu wykształcenia, zaniedbuje w dużej mierze możliwość systematycznego wpajania dziecku zamiłowania do książek. Wynika to częściowo z faktu pracy zawodowej obojga rodziców. Zapracowani i zmęczeni nie znajdują czasu na kształcenie nawyku codziennego obcowania z książką. Bardzo szybko pojawiają się wtedy potencjalni rywale książki: telewizja, filmy video czy gry komputerowe. Sytuacja ta wymusza przemiany samej książki w kierunku nowych form edytorskich nastawionych na bardziej integralną współpracę obrazu i pisma. Dziecko oczekuje od książki bogatego materiału wizualnego, który nie ustępowałby pod względem atrakcyjności. Wielu mądrych rodziców podsuwa swym pociechom już od najmłodszych lat książkę, czy to wypożyczoną, czy to zakupioną, w miarę możliwości, w księgarniach. Staje się ona pięknym prezentem na różne okazje. Umożliwia dziecku tworzenie swych małych biblioteczek. Stałym punktem dnia, wyczekiwanym przez dziecko, staje się wspólne czytanie książek. Jednak część rodziców i to niestety coraz większa,

spycha zadanie zaszczepiania zamiłowania do książek na przedszkole i szkołę. Bardzo dobrym podsumowaniem naszych rozważań są słowa I. Podlasińskiej, które brzmią następująco: „Droga do czytelnictwa wiedzie przez aktywny udział rodziców w tym procesie. Nikt i nic nie może ich w tym wyręczyć. Biblioteka, przedszkole, szkoła mogą być tylko pomocą.”